

DZIŚ w numerze:

Zbigniew Mitzner

Okladka

„Światowida”

Krajowa narada
spółdzielczości
spożywców

Przed premierą
„Borysa Godunowa”
w Teatrze Wielkim

Głos Wielkopolski

Cena 5 zł

CZY
TEL
NIK

Rok VI ABC

Poznań, sobota 6 maja 1950 r.

Nr 124 (1863)

Precz z wojną Obronimy i utrwalimy na zawsze pokój

Ludność całej Polski solidaryzuje się z uchwałami sztokholmskimi

WARSZAWA (PAP). Z dnia na dzień wzrasta ruch obrońców pokoju. Szeroka sieć Komitetów Obrońców Pokoju prowadzi ożywioną działalność uświadamiającą. Z całej Polski napływają liczne wypowiedzi, popierające uchwały sesji sztokholmskiej.

W Łodzi i w innych miastach województwa obok zakładowych, powołano do życia setki blokowych Komitetów Obrońców Pokoju. Duży odsetek członków komitetów stanowią kobiety i młodzież. W komitetach gromadzkich i gminnych obok chłopów czynny udział w pracach biorą robotnicy rolni, obsługują stacje maszynowych, a także wielu księży. W ciągu

ostatnich trzech dni powołano do życia ponad 500 gromadzkich i blokowych Komitetów Obrońców Pokoju.

Wypowiedzi w sprawie obrony pokoju

Rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie — Leon Babiński:

„Ostatnie uchwały III sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie, które domagają się stanowczego potępienia metod podlegaczy wojennych, usiłujących zastraszyć świat bombą atomową, znajdują pełne poparcie świata nauki.

Odnznaczony orderem „Sztandar Pracy” pierwszej

klasy Jan Mancewicz, wybitny racjonalizator i nowator, mówi:

„My, ludzie pracy, budujący swymi rękami i mózgiem nową, lepszą przyszłość w naszej Ludowej Ojczyźnie — nie chcemy wojny i w pełni solidaryzujemy się z uchwałami Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Nasza postawa i wyniki pracy są najlepszym dowodem, że chcemy pracować wydatnie nad dziełem utrwalenia pokoju, ramię w ramię z bohaterami narodami Związku Radzieckiego, że chcemy zapewnić naszym braciom, siostrom i dzieciom jak najlepszą przyszłość w nowej, wspaniałej Polsce.”

Ks. katecheta J. Chrzczak z Podstawowej Szkoły im. J. Kantego w Krakowie:

„My, księża-katecheci, uczynimy wszystko, by rozprężyć chmurę wojny, która przede wszystkim wystawia na niebezpieczeństwo naszą młodzież. Miłujemy pokój i miłość tę chcemy przelać w jej serca. Stajemy wszyscy bez wyjątku w szeregach obrońców pokoju i pełni ufności, że apel sztokholmski przyniesie zbawienny pokój, podpisujemy go z radością.”

Michał Boruciński — artysta-malarz, b. prezes Zw. Polskich Artystów Plastyków, stwierdza:

„Nigdy jeszcze w historii świata ludzkość nie dzieliła się tak wyraźnie i zdecydowanie na dwa oboje — wojny i pokoju. Nigdy dotychczas granica między dobrem i złem nie przebiegała tak jasno jak dziś. Dlatego nie może być wahań, ani wątpliwości, po której stronie ma stanąć każdy uczciwy człowiek — robotnik, artysta, uczyony czy chłop. Z głęboką wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy przyłączam swój głos do głosu milionów wołających dziś zgodnie na całym świecie: „Precz z wojną! Obronimy i utrwalimy na zawsze pokój!”

Adam Ważyk — poeta, tłumacz dzieł Puszkina i Majakowskiego:

„Wola pokoju, stanowcza wola milionów prostych ludzi na całym świecie, urasta w naszych czasach do potężnej siły,

zagradzającej drogę imperialistycznym podpalaczom. Jest to świadectwo nowego okresu, w którym żyjemy. Takiego ruchu historia nie znała. Ruch ten mógł się rozwinąć tylko dzięki temu, że kraj socjalizmu stał się kierowniczą siłą historii i że imperializm zdemaskowany został w świadomości milionowych mas ludzkich.”

Kopalnia im. Thoreza w WAŁBRZYCHU

WARSZAWA (PAP). Górniczy kopalni „Biały Kamień” w Wałbrzychu podjęli inicjatywę nadania im kopalni imienia Maurice Thoreza, sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Francji.

W kopalni „Biały Kamień” — przodującej obecnie kopalni Wałbrzyskiego Zjednoczenia Węglowego — pracuje wielu górników repatriantów z Francji, którzy chręst bojowy otrzymali w bojach klasowych, kierowanych przez KPF pod przewodnictwem M. Thoreza. Inicjatywa górników uzyskała zgodę odpowiednich władz zwierzchnich.

Nazwanie przodującej kopalni imieniem niezłomnego szermierza przyjaźni polsko-francuskiej przyczyni się do dalszego umocnienia więzów braterstwa ludu polskiego z ludem francuskim.

Dobrodziejstwa kultury stają się dostępne dla szerokich warstw społeczeństwa

Przebieg „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”

WARSZAWA (PAP). „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy” staje się przeglądem 5-letniego dorobku Polski Ludowej w zakresie oświaty i kultury oraz mobilizuje najszersze warstwy społeczeństwa do aktywnego udziału w dalszym rozwijaniu dotychczasowych osiągnięć na tym polu.

W przededniu inauguracji „Tygodnia” odbyła się w Łodzi w sali Miejskiej Rady Narodowej uroczystość wręczenia nagród 90 absolwentom kursów początkowej nauki czytania i pisania, którzy odznaczyli się najlepszymi wynikami w nauce. Salę wypełnili b. analfabeci, w ich liczbie wielu ludzi starszych, którym dopiero Polska Ludowa umożliwiła odrobienie dotychczasowego upośledzenia i korzystanie z dobrodziejstw kultury oraz awansu społecznego.

Dnia 7 bm. odbędzie się w województwie krakowskim zakończenie roku na 12 uniwersytetach niedzielnych, prowadzonych przez ZAMP. Zespoły ZAMP-owców oraz ekipy filmowe, wyjeżdżające w tym dniu na wieś, zabiorą ze sobą komplety książek i uruchomią na miejscu punkty sprzedaży.

20 artystycznych zespołów robotniczych odwiedzi wieś, przede wszystkim spółdzielnie produkcyjne. 7NP przygotowuje 100 lotnych kolporterów, rozprowadzających książki wśród ludności. 80 wieczorów autorskich odbędzie się w „Tygodniu” w szeregu miejscowości województwa krakowskiego.

Jedną z największych i najlepiej wyposażonych bibliotek miejskich w Polsce, Biblioteka



Dwukrotnie przeszło wzrost ilości wyższych szkół w Polsce; niemal trzykrotny wzrost liczby studentów — to wynik rewolucyjnych przemian społecznych w naszym kraju. Zamiast fałszywej opinii rozposzechnianej przez sanację o „nadprodukcji inteligencji”, klasa robotnicza żąda dziś: więcej nauczycieli, więcej inżynierów, więcej lekarzy, więcej wykształconych fachowców w każdej dziedzinie!

Powstaje kadra nowej inteligencji, wyrosłej z klasy robotniczej i proletariatu wiejskiego. Najlepsi — na wyższe uczelnie — to hasło planowej polityki w dziedzinie wyższej oświaty.

Nowe statki polskie wyplłynęły na morze

GDAŃSK (PAP). W dniu 1 maja w stoczni gdańskiej odbyło się wodowanie statku typu „Lewant”, który na cześć największego w Polsce ośrodka przemysłu włókienniczego otrzymał nazwę „Łódź”.

Tego samego dnia, na miesiąc przed wyznaczonym terminem, stocznicy gdańskie przeprowadziły próbną rejs polskiego rudowłocza S/S „1 Maj”. Statek po wypłynięciu na pełne morze odbył próby szybkości, próby maszyn i urządzeń nawigacyjnych. Wypadły one pomyślnie i stanowią nowy sukces naszych stocznicowców.

Komunikat agencji TASS o zakończeniu repatriacji niemieckich jeńców ze ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat oficjalny:

W komunikacie agencji TASS z 4 stycznia 1949 roku wskazano, że przytłaczająca większość niemieckich jeńców wojennych repatriowana została z ZSRR do Niemiec ku końcowi 1948 roku oraz że repatriacja pozostałych niemieckich jeńców wojennych jest przeprowadzana zgodnie z zaaprobowanym przez Rząd Radziecki planem i ma ulec zakończeniu w ciągu 1949 roku.

Agencja TASS upoważniona jest do zakomunikowania, że obecnie została do Niemiec repatriowana ostatnia grupa niemieckich jeńców wojennych, która liczy 17.538 osób.

W ten sposób w chwili obec-

nej zakończona została całkowicie repatriacja niemieckich jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego do Niemiec. O godzinie od chwili kapitulacji Niemiec repatriowano ze Związku Radzieckiego do Niemiec 1 milion 939.063 jeńców wojennych, w tej liczbie 58.103 niemieckich jeńców wojennych, których w okresie od 1947 roku do 1949 roku wykryto wśród jeńców innych narodowości.

Z ogólnej liczby niemieckich jeńców wojennych na terytorium ZSRR pozostało 9.717 osób, skazanych za poważne zbrodnie wojenne, oraz 3.815 osób, przeciwko którym toczy się śledztwo o zbrodnie wojenne. Repatriację 14 osób chwilowo wstrzymała ich choroba. Po wyleczeniu osoby te zostaną repatriowane.

Pozdrawiamy krajowy zjazd korespondentów prasy

6 MAJA w ramach „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd korespondentów terenowych wszystkich pism. W zjeździe tym weźmie udział 500 korespondentów robotniczych i chłopskich, reprezentujących wielotysięczną armię współtwórców prasy Polski Ludowej. Będzie to dla prasy polskiej ważne wydarzenie. Będzie to krok naprzód w dziele przyswajania zdobyczy radzieckiego dziennikarstwa.

W Związku Radzieckim liczni korespondenci robotniczy i chłopski od dawna otaczani są opieką od dawna stali się współtwórcami pism radzieckich. Wielki Wódz kraju socjalizmu, Józef Stalin, tak pisał o roli korespondentów:

„Tylko jako zorganizowana siła — robotniczy i chłopski korespondenci zdolni są odegrać w rozwoju prasy rolę wyrazieli i przewodnika proletariackiej opinii społecznej, rolę demaskatora niedomagań społeczeństwa, rolę niezmordowanego bojownika o ulepszenie naszego budownictwa.”

Prasa Polski Ludowej rozumiejąc to niezmiernie ważne i twórcze zadanie korespondenta wiejskiego i fabrycznego, coraz szerzej rozwija ich sieć w zakładach pracy i wsiach, coraz więcej uwagi poświęca umożliwieniu im spełniania tej ważnej roli.

Twórcza krytyka braków i błędów popełnianych w terenie, walka z biurokracją, z nadużyciami, z dygnitstwem — to bojowe zadanie korespondenta. Rzeczowa i twórcza krytyka przyspiesza możliwość usuwania tych braków i błędów, przyspiesza budowę socjalizmu.

Istnieją jeszcze w naszym społeczeństwie przestarzałe wsteczne tendencje, dążące do zdławienia śmiałej i słusznej krytyki korespondenta. Zdarza się jeszcze, że dyrektor zakładu pracy nie pozwala swoim pracownikom

pisać do miejscowych gazet, zdarza się, że korespondenci fabryczni po wysłaniu krytycznego artykułu do pisma, bywają potem szykanowani przez tych, których krytyka dotyczyła.

Dla tych wszystkich doskonałą „lekcją” był niedawny proces korespondenta „Trybuny Robotniczej”. Jana Nowaka, górnika z kopalni „Orzeł Biały”, który zdemaskował w swej korespondencji nadużycia popełniane przez kierownika sklepu Samopomocy Chłopskiej. Kierownik sklepu oskarżył Jana Nowaka o podrywanie autorytetu spółdzielczości wiejskiej. W rozprawie tej oskarżyciel zmienił się w obrońcę oskarżonego. Zeznania świadków obciążły kierownika sklepu poważnymi zarzutami. Został on aresztowany na sali rozpraw — korespondent zaś uniewinniony.

Z tego rodzaju tendencjami trzeba walczyć. Zwrócić na to uwagę Prezydent Bolesław Bierut:

„Należy otoczyć opieką i wziąć w obronę przed atakami wrogości środowiska korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej, zabezpieczyć, aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i załatwiane w myśl interesu Państwa i klasy robotniczej, wreszcie nagradzając ich za zasługi w pracy.”

Pierwszy ogólnopolski zjazd korespondentów terenowych powinien umocnić w nich przekonanie, że jako wyrazieli opinii szerokich mas ludzi pracy są i będą nadal otaczani opieką ze strony redakcji pism, władz państwowych i organizacji społecznych. Zjazd powinien uświadomić im jeszcze mocniej ich rolę jako bojowników o socjalizm.

Dlatego z całą serdecznością prasa polska wita dziś swoich przyjaciół i cennych współpracowników — robotniczych i chłopskich korespondentów terenowych.

k.w.

Tajna narada w kwaterze amerykańskiej w Berlinie

BERLIN (PAP). „Berliner Zeitung” dowiaduje się, że dnia 28 kwietnia w kwaterze głównej wywiadu amerykańskiego (SIS) w Zellendorf (amerykański sektor Berlina) odbyła się tajna narada. Podczas tej narady, której przewodniczył kapitan Collins, omawiany był rozkaz, wydany dnia 26 kwietnia przez amerykańskiego komisarza wojskowego Mac Cloy’a, przewidujący, że władze zachodnio-berlińskie powinny z reguły przyjmować jako „uchodźców” wszystkich mężczyzn zdolnych do służby wojskowej, przybywających do zachodniego Berlina, nawet w wypadkach gdy wiadomo z ca-

łą pewnością, że chodzi o pospolitych przestępców i o elementy asocjalne.

Rozkaz mówi dalej, że szef połączonych sztabów USA generał Bradley prosił Mac Cloy’a, by ten przyczynił się do werbowania młodych Niemców do armii zachodnio-niemieckiej. W myśl tej próby wszyscy „zdolni uchodźcy” mają być niezwłocznie kierowani samolotami amerykańskimi do Hanoweru i Lubeki.

Kapitan Collins oświadczył na naradzie co następuje: „Wy staroży, że dajemy broń, Nasi synowie nie powinni przelewać swej krwi w Europie. Jes, dość Niemców, którzy mogą umierać za interesy niemieckie”.

Okladka „Światowida” i inne sprawy przedwojennej prasy

Gdybyśmy chcieli powiedzieć, na czym polega zasadnicza różnica między polską prasą obecną i prasą przedwojenną, można by to określić w ten sposób: o prasie obecnej wiemy wszystko, o prasie przedwojennej wiemy i wiedzieliśmy bardzo mało. Prasa Polski Ludowej jest wyrazem potrzeb, dążeń i interesów szerokich mas pracujących, wydawana jest przez wszystkim znane, posiadające jawne i określone oblicze partie polityczne, organizacje społeczne, zawodowe i młodzieżowe. Jej zadania i cele zawarte są w tym, co ona pisze i drukuje.

Prasa przedwojenna, mimo, że tak bardzo hałaśliwa, w istocie swojej otoczona była mgłą tajemnicy. Mgła tajemnicy bowiem otacza zawsze ciemne machinacje kapitalistów. Im są one ciemniejsze, tym mgła gęstsza.

„Deficyt” z bocznymi dochodami

Podobnie jak i w innych krajach kapitalistycznych, w Polsce międzywojennej prasa należała do jednego z najbrudniejszych interesów kapitalistycznych. I to w podwójny sposób. Niskie nakłady, małe rozpowszechnienie prasy, wysokie ceny — to wszystko powodowało, że z natury rzeczy dziennik i czasopismo były przedsięwzięciami deficytowymi, a mimo to utrzymywały się przez długie lata. Było to możliwe nie tylko dzięki takim czy innym subwencjom rządowym, czy pożyczkom z banków państwowych, ale i dzięki różnorodnym szantażom, aferom, czy też dzięki ściślemu związaniu danego czasopisma, czy koncernu prasowego z taką, czy inną grupą przemysłowców, ziemian lub bankierów.

W Łodzi nie było dziennika, o którym by nie było wiadomo, że ten jest na żołdzie firmy „Poznański”, tamten elektrowni itp. Oczywiście, subwencje te nie były bezinteresowne: prasa musiała za to popierać interesy swoich chleboborców, jak np. w wyżej wymienionym wypadku — bronić stale interesów cudzoziemskich akcjonariuszy przed atakami za pobieranie najwyższej w Polsce ceny za prąd, ceny, pięciokrotnie wyższej niż w Warszawie.

Sposobiki pana Dąbrowskiego

Innych metod chwycił się słynny krakowski koncern „IKC”. Atakował on pomniejszych firmy przemysłowe, które w rezultacie tych kampanii prasowych odstępowyły część swoich akcji właścicielowi „IKC”, Marianowi Dąbrowskiemu, rzekomo w formie zapłaty za ogłoszenia. W ten sposób koncern „IKC” był narzędziem dla grupy gangsterów prasowych, z tymże Dąbrowskim i spowinowaconymi z nim Rublem i Dobiją na czele, narzędziem bogacenia się przy pomocy ograbiania słabszych kapitalistów. Po prostu jedni bandyci napadali na ludzi na drogach z rewolwerem w ręku, żądając „pieniądze albo życie”, tym zaś zamiast rewolweru służyła ich gazeta, stąd słusznie nazwana „rewolwerową”, choćby nazwę tę tłumaczono inaczej.

Szantaż niemal jawny

Były to szantaże na wielką skalę, służyły one za tło do tysiąca mniejszych. Doszło do tego, że szantażyści wydawali nawet w Warszawie „oficjalny organ pt. „Wiem wszystko”, zabezpieczony takimi mniej więcej artykułami: „Znany reżyser X. Y. widziany był przed paroma dniami w restauracji hotelu „Polonia” z panią Y. Z. Dalej szczegóły ogłosimy w numerze następnym”. Szczegóły te przeważnie nie ukazywały się, albowiem ofiara okupywała się dziennikarzom, pod ochroną „dwójki” lub ONR-u uprawiających swój złodziejski proceder.

Powiedzieliśmy, że prasa przedwojenna otoczona była mrokiem tajemnicy. Nietłato bowiem było się zorientować na służbie jakich interesów pozostawało każde z tych pism, komu służyło w walce konkurencyjnej w obozie kapitali-

stycznym. Oczywiście wiadomo, że „Czas” był organem wielkich obszarników, a „Kurier Polski” wielkiego przemysłu. Ale poza tym rozciągała się wielka dżungla, preria prasy, w której istotnie panowało prawo dżungli.

W służbie kapitalizmu

O prasie przedwojennej trzeba zresztą powiedzieć, że nie we wszystkim, nie we wszystkich sprawach toczyła ze sobą walkę, przeciwnie miała szeroką bardzo płaszczyznę porozumienia i współdziałania. Była to wspólna płaszczyzna popierania wszystkimi siłami samego ustroju kapitalistycznego, rządów faszystowskich i walki z ruchem robotniczym. Tutaj nie było żadnych odchyłań. Ten przyjazny stosunek, to poparcie rodzimego kapitalizmu i faszystów z łatwością rozwijało się w poparcie kapitalizmu i faszystów obcego. Stąd był jeden już tylko krok do pójsicia szeregu pism ówczesnych na żold hitlerizmu.

Sierpień 1939

blondyneczka na okładce

Prasa ta odegrała ponurą rolę w demobilizowaniu czujności narodowej w obliczu niebezpieczeństwa. Oto np. jeden chyba z najbardziej wstrząsających dokumentów prasowych — ostatni (z 27 sierpnia 1939 roku) numer popularnego wówczas ilustrowanego „Świato-

wida”. Wojska hitlerowskie stały już wówczas skoncentrowane w pobliżu granic Polski, gotowe do uderzenia. Na okładce „Światowida” piękna blondynka pozdrawiała czytelników napisem... „Pożegnanie lata”.

W rzeczywistości było to nie pożegnanie, ale powitanie, początek straszliwej gehenny narodowej, mającej trwać pięć i pół lat.

Rosnącą coraz bardziej liczbą nakładów naszej prasy, dzien-

ników, tygodników i innych czasopism — to nie jest przypadek. Świadomie lub nieświadomie człowiek pracy przed wojną odrzucał od siebie prasę ówczesną, najemną prasę rodzimych i zagranicznych kapitalistów, rodzimego i zagranicznego faszystów. Dzisiaj prasę Polski Ludowej coraz chętniej i coraz bardziej masowo czyta. Między tą bowiem prasą i czytelnikiem istnieje to, co decyduje o jej rozwoju: wzajemne zaufanie.



Alegoryczna postać pokoju, z boku jej obrońcy — robotnik i niewidoczny na zdjęciu chłop. Całość monumentalnych rozmiarów, wykonana w gipsie zdobi główne wejście na MTP

Zwiedzamy pawilon Czechosłowacji

Wśród wystawców zagranicznych, biorących udział w tegorocznych Targach Poznańskich — pawilony i stoiska Czechosłowacji są poza pawilonami Związku Radzieckiego — największe. Nigdy jeszcze nasi południowi sąsiedzi nie wystąpili w Poznaniu w podobnych rozmiarach i z takim przepechem. Czechosłowacja pokazuje nam nie tylko owoce pracy społeczeństwa i szeroki asortyment najróżniejszych towarów oferowanych do wymia-

Główną część czechosłowackiej ekspozycji zajmuje przemysł ciężki, maszynowy, lekki metalowy, maszyn rolniczych i samochodowy. Na te gałęzie wytwórczości zwrócono specjalną uwagę, gdyż rozwój tych branż uwzględniony jest specjalnie w realizowanym planie. W pawilonach oglądaliśmy również wyroby lekkiego przemysłu konsumcyjnego, gumowego, skórzanego, drzewnego, szklarskiego i ceramicznego. Czechosłowacja prezentuje ponadto

fachowców doskonale obrabiaczy marki „Tos” i „Skoda”, automaty oraz specjalna maszyna do prześwietlania metalu. Pozwala ona odkrywać we wnętrzu części lub odlewów wszelkie pęknięcia i błędy. Obok oglądaliśmy aparaty do spawania, centrale dla radiowezłów, parniki, maszyny dla piekarzy, warsztaty masarskich i automaty do tabletkowań.

Przechodząc dalej zwiedzający podziwiają bogaty dział radiowy. Estetyczne i cenione, dla swej wysokiej jakości, odbiorniki marki „Tesla” znane są już dobrze w Polsce. Z równym zainteresowaniem podziwiamy imponujące urządzenia sanitarne i dentystyczne, aparaty Rentgena, narzędzia chirurgiczne, sprzęt optyczny — różnego rodzaju projektory, aparaty filmowe i kinowe, wagi uchyłne, elektrołuksy, telefony itp.

Polski robotnik, chłop i inteligent spooglądała na wszystkie te wyroby z radością, zdając sobie w pełni sprawę z faktu, że wysoko rozwinięta dojrzałość techniczna oraz wzrastająca stale jakość towarów czechosłowackich służy nie tylko samej Czechosłowacji, lecz wszystkim krajom demokracji ludowej, a więc i również Polsce i sprawie pokoju. Gospodarka tych krajów niezależnie się coraz bardziej od wytwórczości krajów kapitalistycznych a gospodarka planowa odnosi wspaniałe sukcesy i wzmacnia siłę frontu pokoju.

W dziale galanterii radują oczy śliczne wyroby ze skóry, setki drobnych przedmiotów użytkowych, dodatki do strojów, różne akcesoria zdobnicze oraz słynna w świecie jabłoniecka sztuczna biżuteria o sławnej przeszłości i długoletniej tradycji. Obok oglądaliśmy przepiękne cacka ze szkła i porcelany. Produkty artystyczne pra-



Oryginalne malowidło ściennie olbrzymich rozmiarów w Pawilonie Komunikacji

DZIEWIĘĆ TARGACH

Z przyjemnością stwierdzamy, że kierownictwo MTP — dbałe o dobre imię imprezy — szybko reaguje na uwagi notowane w prasie. Ohydny stragan PSS przed głównym wejściem na Targi znikł. Fakt ten nie wyczerpuje jednak zagadnienia. Zawinił ktoś z kierownictwa PSS, kto nie pomyślał z awansu, żeby w tym miejscu wystawił estetyczny kiosk. Bo miejsce jest istotnie bardzo dobre, w elu ludzi grupujących się tam, z przyjemnością nabyłoby jakiś orzeźwiający owoc. A pomarańcz — to PSS ma w bród, prawda?

Bardzo dobrze się dzieje, że z polecenia kierownictwa Targów cementowe posadzki w poszczególnych pawilonach skrapiane są wodą. Jednak bardzo źle się dzieje, że w niektórych z nich (np. w rumuńskim) wody tej jest tak dużo, że ludzie ochlapują się nawzajem niemilosiernie i z trudem wymijają co większe kалуże.

Również skończyły się sporadyczne i nieudane próby spekulacji na boku. Jak nas informują, dwóch niesumiennych sprzedawców zostało skierowanych na dwumiesięczny pobyt „letniskowy” w pewnej zdrowej miejscowości. Nic im to nie zaszkodzi, zmę-

niają na powietrzu i nigdy już więcej nie będą odkładali towaru „dla swoich”. Po Targach krąży patrol inspekcyjny i czuwa nad prawidłowym rozprawianiem towaru.

Targi ukazały poznaczycielkom nową, nieznaną tutaj modę. Oto pojawili się miodzi dystyngowani panowie z barwnymi damskimi chusteczkami, założonymi na kark, na wierzchu marynarki. Bardzo to malowniczo wygląda — zupełnie jak w Hiszpanii. Natomiast panie coraz częściej paradować zaczynają w męskich spodniach i sweterkach — zakładanych chyba na nagie ciado...

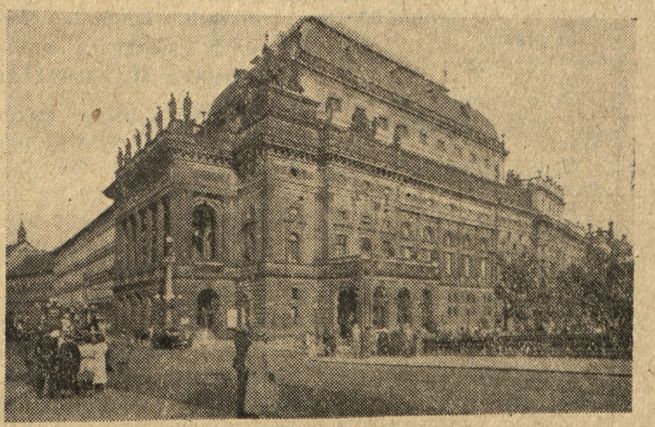
Kino na otwartym powietrzu działa zbyt rzadko i źle. Podczas wyświetlania filmu obraz tańczy na ekranie i migła. W naszych kinach mamy doskonałą, nowoczesną aparaturę. Pocóż cudzoziemcy nieznający naszych kin, mają sobie wyrabiać krzywdzące pojęcie o stanie naszej kinematografii na podstawie targowego, źle ustawionego aparatu?

We wtorek odwiedziła Targi reprezentacja państwowa sportowców FSGT z Francji. Uczestnicy ekipy interesowali się żywo naszym ciężkim przemysłem oraz nowościami przemysłu włókienniczego, wyrażając podziw dla naszej pracy.

Targi zwiedziła również delegacja przedstawicieli Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) we Francji oraz członkowie Tow. Przyjaźni Polsko-Francuskiej. Francuski świat pracy oraz organizacje Bojowników Ruchu Oporu reprezentowało 24 przedstawicieli, w tym trzech Polaków. Uczestnicy wycieczki podkreślali, że nasze wyroby przemysłowe świadczą o dużym postępie w dziedzinie rozbudowy gospodarczej i o podniesieniu dobrobytu szerokich warstw społeczeństwa.

MTP instrumentem

rozszerzania wymiany towarowej i pogłębiania międzynarodowej współpracy gospodarczej



Teatr Narodowy w Pradze

Pokaz prac młodzieży leszczyńskich szkół zawodowych

Celem spopularyzowania sportu szachowego w Lesznie...

Turniej zostanie rozegrany na 10 szachownicach...

W związku z pobytem na MTP bratniego klubu „Kolejarz”...

W tym samym dniu o godz. 20 w sali Cwiczni Miejskiej...

Plan 6-letni nałożył poważne zadania na szkoły zawodowe...

Wykresy, plansze Liceum Adm.-Handlowego przedstawiają dorobek i zajęcia szkolne...

nalność modeli projektowanych przez wychowanków szkoły...

W sali grupy zawodowej metalowców mieszczą się starannie odrobione narzędzia i rysunki techniczne...

Pod przewodnictwem kierownika warsztatów szkolnych — Franciszka Szyguły...

Wystawa prac uczniów i uczennic szkół zawodowych w Lesznie...

Na zlecenie Komitetu Obchodu 150 rocznicy urodzin Mickiewicza i Puszkina...

Wystawa

Mickiewicz — Puszkina

Wystawa prac uczniów i uczennic szkół zawodowych w Lesznie...

W ramach imprez sportowych, jakie odbyły się w dniu Święta 1 Maja...

Do tak licznych udziałów społeczeństwa w uroczystościach...

Wyróżnić należy zobowiązania rolniczych spółdzielni produkcyjnych...

W dniu święta ponad 22 tys. mieszkańców powiatu wystąpiło...

Środa ucznia 1 Maj — wspólnym pochodem i wzmocnioną pracą produkcyjną...

Ostatnio obradowała w Środzie II Konferencja Powiatowa PZPR...

KRONIKA 6 MAJ SOBOTA

Ze sportu Zawody motocyklowe

W ramach imprez sportowych, jakie odbyły się w dniu Święta 1 Maja...

Startowało 27 zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych...

Coraz lepsze wyniki gospodarki zespołowej w Bełecinie

53 członków jedynej w pow. wolsztynieńskim spółdzielni produkcyjnej w Bełecinie...

Dziś, po niespełna 3 miesiącach istnienia wykonanych prac robotników rolnych...

Spółdzielnia ma 378 ha ziemi. Członkom spółdzielni dużą pomoc okazał miejscowy Ośrodek Maszynowy...

Pałac w parku zamieniono na wspólny dom kultury i oświaty. W dniu 1 maja uruchomiono świetlicę i zainstalowano w niej aparat radiowy...

Kierownikiem świetlicy został nauczyciel Franciszek Kudłowski. Zajmuje się on również młodzieżą Ludowego Zespołu Sportowego...

„Prasa w walce o pokój” Wzorowe stoisko wystawy książki

Wystawa Książki i Prasy mieszcząca się w Bibliotece Powiatowej w Wolsztynie jest licznie odwiedzana przez młodzież i starszych...

Na wystawie urządzono też specjalny konkurs dla młodzieży z nagrodami książkowymi...

Wzmocnioną pracą produkcyjną ucznia Środa 1 Maja

Tegoroczne obchody Święta 1 Maja organizowane w Środzie, w 6 gminach pow. średzkiego...

Referent zbytu, wykwalifikowany potrzebny naliczmiast, Państwowa Fabryka Wytworów Korowych...

OGŁOSZENIA DROBNE

Meble — Baranowski — obecna Dominińska 7. K875. Kamienice centrum, skądami 3500 000...

Przetargi — licytacje

Zarząd Miejski w Kórniku pow. Śrem ogłasza publiczny przetarg na wydzierżawienie owocu z drzew miejskich...

Zarząd Gminny w Ślawie Śląskiej pow. głogowskiego ogłasza przetarg publiczny na wydzierżawienie gminnych alei owocowych...

Cegielnia Gorzów III w Gorzowie przy ul. Warszawskiej 185 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu D.K.W. 4-osobowego typu „Meisterklasse”...

Wielki koncert orkiestry Rozgi Śląskiej: 13.15 Audycja regionalna; 14.00 Wiersze Jana Kochanowskiego; 14.20 Gra Polska Kapela pod d. Dzierżanowskiego...

Redakcja: Poznań ul. Działki 10. Telefon: redaktor naczelny 529-09...

Pracownicy poszukiwani

Byli zawodowcy Straży Pożarnej, obeznani z sprządzeniem ładunków i działaniem gaśnic p-pożarowych...

Kierownika masarni zatrudnimy natychmiast. Warunki wg umowy zbiorowej. Podania z życiorysem...

Referenta pracy i placu, referenta planowania i statystyki, referenta administracyjnego, starszego księgowego...

SZTANDARY chorągwie paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma JOZEF LÖWINSKI

Lekarskie Janina Engelowa, lekarz dentysta powołała i wznowiła przyjęcia Plac Ratajskiego 9 m 2 tel 516-03.

Wolne posady Ekspedientka z całonocnym utrzymaniem potrzebna Piekarnia i Cukiernia Chwaliszewo 9 1500g

SZTANDARY PARAMENTA KOŚCIELNE

Paramenta kościelne oraz reperacje wykonuje fachowo K. BIELAWNA

Taksówka z zegarem, matlitrowe stan dobry, sprzedam, Wawrzyniaka 37. m. 24. 1468g

OGŁOSZENIA DROBNE: Meble — Baranowski — obecna Dominińska 7. K875. Kamienice centrum, skądami 3500 000...

KŁAPKI DO DACHÓWEK

KŁAPKI DO DACHÓWEK GIPS dentystyczny GIPS murarski i TRZCINIE polecia Henryk MARCINIAK

Mieszkanie do maści urządzenie do wyrobu miodu. Kupie. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 1273g

Wolne lokale Mam barak szukam współnika z parcelą do postawienia 2 domków

Dzierżawy Oddam w dzierżawę gospodarstwo 17 ha przy Poznaniu. telefon Poznań 518-13. 1492g

Zguby Zgubiono indeks U. P. na nazwisko Stanisław Sojka. 1521g

